

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/propaganda/97749,Kara-nagany-i-infamii-dla-polskich-aktorow-grajacych-w-filmie-Heimkehr.html>



ARTYKUŁ

Kara nagany i infamii dla polskich aktorów grających w filmie „Heimkehr”

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa (1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: PAWEŁ POPIEL 30.12.2022

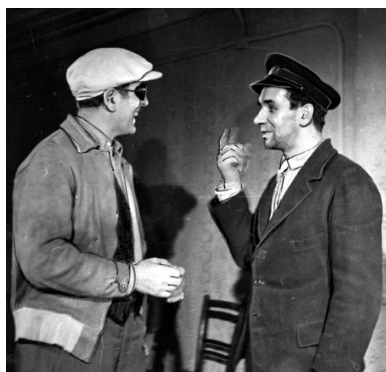
Niemiecki wyraz „Heimkehr” oznacza w języku polskim tyle co „powrót do ojczyzny”. Tak właśnie niemieccy, narodowosocjalistyczni filmowcy zatytułowali zrealizowany w 1941 r. film, przedstawiający propagandową wizję

Losów niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce w 1939 r.

4 marca 1943 r. w konspiracyjnym „Biuletynie Informacyjnym” ukazało się obwieszczenie Kierownictwa Walki Cywilnej zawiadamiające, iż wyrokiem Sądu Walki Cywilnej z 3 grudnia 1942 r. na karę infamii skazani zostali byli artyści Teatru Polskiego w Warszawie: Bogusław Samborski, Józef Kondrat, Michał Pluciński i Hanna Chodakowska. Kara wymierzona została za

„(...) czynny udział w nagrywaniu filmu niemieckiego *Heimkehr* o treści propagandy antypolskiej, połączonej z lżeniem narodu i Państwa Polskiego”.

Czterej kolejni aktorzy tej samej sceny za współudział w realizacji otrzymali karę nagany. W przypadku Jerzego Pichelskiego, Franciszka Dominiaka, Józefa Woskowskiego i Stanisława Grolickiego okolicznościami łagodzącymi były: zwolnienie się ich z kontraktu, zwrot zaliczek i wycofanie z prac nad filmem. Ten sam komunikat znalazł się w nr. 3 innego podziemnego pisma „Rzeczpospolita”.



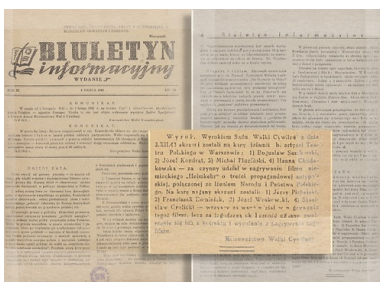
Kadr z filmu „Heimkehr”.

Widoczni Gustav Ucicky i Józef

Kondrat. Fot. ze zbiorów NAC

Nie przyszedł do niego, bo słownie przeprosił...
w 1940 roku w Warszawie...
...
Józef Kondrat

Fragment zeznań podejrzanego
Józefa Kondrata. Ze zbiorów AIPN



Biuletyn Informacyjny z 4 marca
1943 r. ze zbiorów Biblioteki
Narodowej

Niemiecka fantastyka

Niemiecki wyraz „Heimkehr” oznacza w języku polskim tyle co „powrót do ojczyzny”. Tak właśnie niemieccy, narodowosocjalistyczni filmowcy zatytułowali zrealizowany w 1941 r. film, przedstawiający propagandową wizję losów niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce w 1939 r. Akcję umieszczono na Wołyniu, Polaków przedstawiono jako podstępnych i brutalnych gnębieli, Niemcy natomiast byli szlachetnymi i bezradnymi ofiarami, które tylko Adolf Hitler mógł uratować i wyprowadzić do tytułowej ojczyzny – III Rzeszy.

Reżyserował Gustav Ucicky, role główne otrzymali Paula Wessely i Peter Petersen. W realizację zaangażował się Heinrich Himmler, który osobiście zatwierdził wstępne projekty dekoracji, a jego podkomendni z SS i Gestapo pojawili się w scenach zbiorowych jako polscy żołnierze i policjanci. Zdjęcia atelierowe nakręcono w wiedeńskich studiach filmowych *Rosenhügel*, *Sievering* i *Schönbrunn*, plenery zaś m.in. w Chorzelach i Szczytnie. Prapremiera filmu odbyła się 31 sierpnia 1941 r. w Wenecji, w ramach Tygodnia Sztuki Filmowej. Warto dodać, że widzowie z Rzeszy i pozostałych podbitych państw obejrzeni wersję łagodniejszą, natomiast niemieckim osadnikom z terenów Polski zaprezentowano, z myślą o „odpowiednim” ich podejściu do dotychczasowych mieszkańców zajętych ziem, drastyczniejsze sceny przemocy.



Paula Wessely i Jan Nowik w filmie „Heimkehr”, fot. z zasobu AIPN

Poszukiwania dyżurnych Polaków

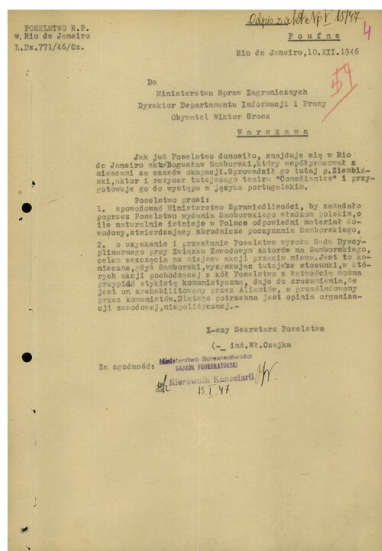
Okupanci postanowili zaangażować do obrazu także artystów polskich. Zajął się tym kolaborant i dyrektor warszawskich teatrów jawnych, Igo Sym, nie stroniąc w rozmowach z aktorami od jawnych pogroźek. Z potencjalnymi odtwórcami w warszawskim hotelu „Bristol” spotkał się także reżyser filmu. Efekty nie były jednak takie, jakich oczekiwano. Namowy i atrakcyjna gaża nie skłoniły do współpracy Kazimierza Junoszy-Stępowskiego, odmówili również m.in.: Roman Dereń, Franciszek Dominiak i Jerzy Pichelski (choć po wstępnym wyrażeniu zgody). Dużą rolę burmistrza przyjął natomiast Bogusław Samborski – być może, aby ochronić swoją żonę, z pochodzenia Żydówkę. Podobną motywacją miał kierować się także Józef Kondrat, choć pojawiła się także wersja o kuszącej gaży w wysokości 8000 zł. W filmie, w roli polskiego ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, pojawił się także Tadeusz Żelski, szczególnie pożądanym przez realizatorów z racji uderzającego wręcz podobieństwa do polityka.

Losy aktorów potoczyły się różnie. Józef Kondrat od kwietnia 1941 do lipca 1944 r. czynnie działał pod pseudonimem „Brzytwa” w organizacjach podziemnych i w partyzantce w Puszczy Solskiej, czym w oczach kolegów z działającej już po zakończeniu wojny Komisji Weryfikacyjnej Związku Artystów Scen Polskich zmaszał

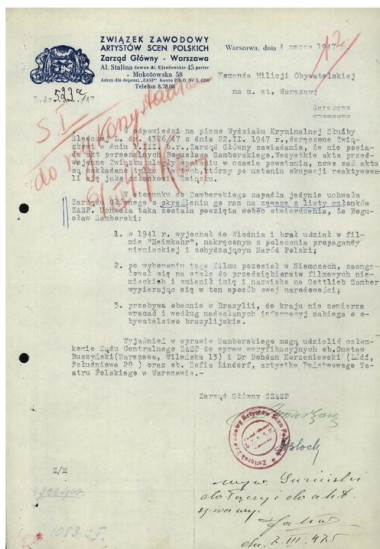
swą winę i zasłużył na rehabilitację. Kierujący koncesjonowanym przez okupanta teatrem Komedia Józef Horwath w niewyjaśnionych okolicznościach został rozstrzelany na przełomie 1943 i 1944 r. przez samych Niemców. Tadeusz Żelski zginął podczas powstania warszawskiego.



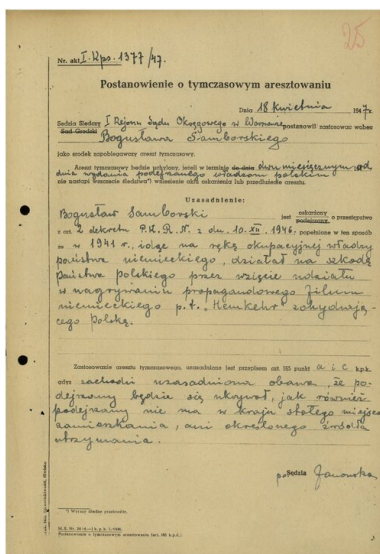
Bogusław Samborski jako Generał żandarmerii w filmie „Dziesięciu z Pawiaka” z 1931 r. Fot. ze zbiorów NAC



Pismo Poselstwa RP w Rio de Janeiro dotyczące Bogusława Samborskiego. Ze zbiorów AIPN



**Pismo Zarządu Głównego ZASP
dotyczące Bogusława
Samborskiego. Ze zbiorów AIPN**



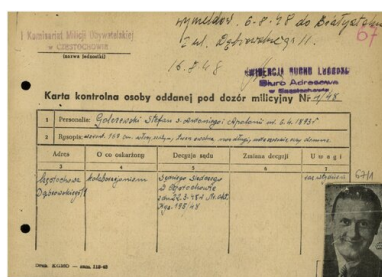
**Postanowienie o tymczasowym
aresztowaniu Bogusława
Samborskiego. Ze zbiorów AIPN**

Bogusław Samborski natomiast jeszcze w czasie wojny wyjechał na stałe do Wiednia i kontynuował karierę, także filmową, jako Gottlieb Sambor. Po klęsce III Rzeszy przez Paryż wyjechał do Ameryki Południowej i związał się z działającym w Rio de Janeiro teatrem „Dos Comediantos”. Utracił jednak posadę, gdy do Brazylii dotarły informacje o dożywotnim skreśleniu go przez ZASP z listy członków i obejmującym polskich aktorów

zakazie podejmowania z nim współpracy w jakiegokolwiek formie. Resztę życia spędził najprawdopodobniej w Argentynie. Na Igo Syma, za współpracę z okupantem, Wojskowy Sąd Specjalny ZWZ wydał wyrok śmierci, wykonany 7 marca 1941 r. przez zespół bojowy „ZOM” kontrwywiadu Okręgu Warszawa-Miasto ZWZ w składzie: dowódca grupy ppor. Bohdan Rogoliński „Szary”, ppor. Roman Rozmiłowski „Zawada”, kpr. Wiktor Klimaszewski „Mały”.

Proces aktorów

Do sprawy „Heimkehr” powróciły także władze powojenne. 18 listopada 1948 r. przed Sądem Okręgowym w Warszawie stanęło czworo aktorów oskarżonych o kolaborację na podstawie dekretu PKWN z 31 sierpnia 1944 r. o współpracy z okupantem: Wanda Szczepańska, Stefan Golczewski, Juliusz Łuszczewski i Michał Pluciński. Śledztwo objęło także Józefa Kondrata i Jana Nowika, który w oddzielnym procesie otrzymał wyrok 3 lat więzienia.

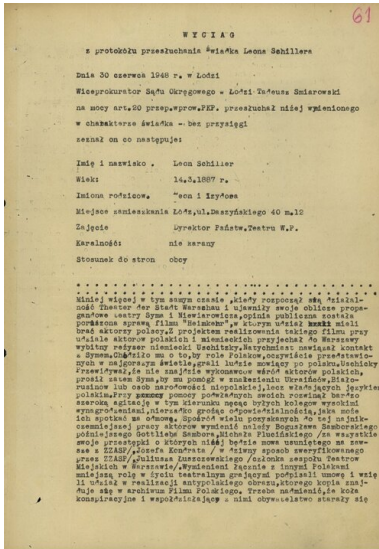


Karta osoby oddanej pod dozór milicyjny dotycząca Stefana Golczewskiego. Ze zbiorów AIPN



Proces Wandy Szczepańskiej, Stefana Golczewskiego, Juliusza Łuszczewskiego i Michała Plucińskiego za ich role w filmie

„Heimkehr”, 1948 r. (domena publiczna)



Wyciąg z protokołu przesłuchania świadka Leona Schillera. Ze zbiorów AIPN

Przed sądem oskarżeni umniejszali swoją winę wszelkimi sposobami. Grane role przedstawiali jako mało znaczące epizody. Michał Pluciński utrzymywał, że nieznanomość języka niemieckiego utrudniła mu orientację w fabule filmu, Juliusz Łuszczewski podkreślał brak wiedzy o dyrektywach podziemnego ZASP, zakazujących wszelkiej artystycznej współpracy z niemieckimi instytucjami, Wanda Szczepańska wskazywała innych, bardziej znanych aktorów, współpracujących z okupantem. Wszyscy jednak potwierdzili, że nie stosowano wobec nich żadnego przymusu i decyzję o występie w filmie podjęli dobrowolnie.

Wyroki zapadły różne. Bogusław Samborski został skazany zaocznie na karę dożywotniego więzienia, Wanda Szczepańska za udział w „Heimkehr” i organizowanie wyjazdów polskich aktorów i statystów do studia w Wiedniu otrzymała 12 lat więzienia, Michał Pluciński skazany został na 5 lat, Stefan Golczewski i Juliusz Łuszczewski na 3 lata.

Więcej interesujących materiałów na profilu Archiwum IPN

COFNIJ SIĘ